

Sygn. akt II AKa 278/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSA – Ewa Leszczyńska- Furtak

Sędziowie SA - Ewa Gregajtys

SO (del.) - Grzegorz Miśkiewicz (spr.)

Protokolant Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Anny Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2017 r.

sprawy W. G., syna Z. i D. zd. Z., urodz. (...) w W.

w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowania wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. akt V K 175/12 Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 29 maja 2017 r. sygn. akt V Ko 72/16

- 1. wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy;*
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

W. G. domagał się odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowania w sprawie o sygn. Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie, prowadzonej pod sygn. akt V K 175/12.

W. G. wniósł o zasądzenie od Skarby Państwa na swoją rzecz kwoty 856.000,00 złotych tytułem odszkodowania oraz kwoty 1.000.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 29 maja 2017 r. w sprawie o sygn. akt V Ko 72/16 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. G. kwotę 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia a w pozostałym zakresie wniosek W. G. – odnośnie zgłoszonego żądania zadośćuczynienie i odszkodowania - oddalił.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie w części dotyczącej oddalenie wniosku W. G..

Pełnomocnik zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie art. 552a § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na zaniżeniu kwoty zadośćuczynienia przy przyjęciu, że suma zadośćuczynienia odpowiednia w niniejszej sprawie to kwota 80.000 zł;

2) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia tj. art. 170 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego wskutek zaprzestania działalności przez spółkę (...) sp. z o.o., liczonej jako suma prognozowanych zysków z prowadzonej przez tę spółkę dwóch stacji benzynowych w okresie od sierpnia 2006 r. do dnia złożenia wniosku o zadośćuczynienie, podczas gdy przedmiotowy wniosek dowodowy jest możliwy do przeprowadzenia i ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto cechuje się wartością dowodową, albowiem zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. oraz obowiązywaniem dyferencyjnej metody ustalania wysokości odszkodowania, które ustala się poprzez porównanie rzeczywistego stanu majątkowego ze stanem, który istniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę, wyliczenie hipotetycznie zysków spółki (...) sp. z o.o. stanowi element niezbędny dla ustalenia wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania.

W konkluzji pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o:

- a) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie oddalenia wniosku o zadośćuczynienie powyżej kwoty 80.000 zł i zasądzenie dodatkowo od Skarbu Państwa na rzecz W. G. kwoty 920.000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- b) uchylenie wyroku w zakresie oddalenia wniosku o odszkodowanie w całości do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty apelacji pełnomocnika, jak i argumenty użyte na ich poparcie okazały się na tyle chybione, że skutkowały nieuwzględnieniem tej apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji, dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności mających wpływ na ustalenie wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, jak również w zakresie braku podstaw do zasądzenia stosownej kwoty tytułem naprawienia szkody majątkowej.

Odnosząc się do podniesionych przez pełnomocnika wnioskodawcy zarzutów i argumentów, dotyczących określenia wysokości zasądzonego na rzecz W. G. zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw pozwalających na ich podzielenie. Sąd Apelacyjny nie dopatruje się obrazy art. 552a § 1 k.p.k. czy art. 445 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji, dokonując miarkowania należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia prawidłowo uwzględnił i ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na jego wysokość. Nie ma racji skarżący podnosząc, iż sąd pierwszej instancji w niewystarczającym stopniu uwzględnił okoliczności związane z faktem tymczasowego aresztowania W. G., w tym związane z oceną stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy (okoliczność ta została uwzględniona przez sąd pierwszej instancji i znalazło to odzwierciedlenie w treści pisemnego uzasadnienia wyroku). Sąd pierwszej instancji prawidłowo również uwzględnił - ustalając wysokość należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia - także pozostałe okoliczności, związane z faktem tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, w tym w szczególności warunki pobytu wnioskodawcy w celi aresztu śledczego, stres i obawy wnioskodawcy o własne bezpieczeństwo, rozłąka z rodziną, nasilające się objawy dolegliwości fizycznych i psychicznych. Apelujący w uzasadnieniu skargi nie wskazał żadnych okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, iż stopień pokrzywdzenia oraz należne wnioskodawcy zadośćuczynienie zostały ustalone niewłaściwie. Autor apelacji powołuje się – w odniesieniu do zarzutów związanych z kwestionowaniem wysokości zadośćuczynienia - na inne rozstrzygnięcia sądów powszechnych (oraz przytacza wysokość zasądzonych w tych sprawach kwot), abstrahując od okoliczności faktycznych i prawnych tamtych postępowań. Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że apelujący przytaczając sentencje zapadłych w innych sprawach orzeczeń, czyni to w sposób wybitnie wybiórczy, odwołując się jedynie do tych orzeczeń, w których zasądzone kwoty są znacząco wyższe od kwoty zadośćuczynienia zasądzonej na rzecz wnioskodawcy W. G.. Autor apelacji co do zasady nie podważa sposobu procedowania sądu pierwszej instancji w zakresie ustalania okoliczności mających wpływ na wysokość zasądzonego

zadośćuczynienia, nie zgadza się natomiast z jego wysokością wskazując, iż ustalonym elementom stanu faktycznego nie została nadana odpowiednia ranga, co w ocenie pełnomocnika winno skutkować znaczącym podwyższeniem zasądanego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaprezentowana argumentacja skarżącego, jako mająca charakter polemiczny i nie wykazująca przy tym wadliwości rozumowania sądu pierwszej instancji, nie może okazać się skuteczna. Kwota zasądanego zadośćuczynienia, co do zasady wolą ustawodawcy pozostawiona została dyskrecjonalnej władzy sądu i o ile nie zostaną wykazane wadliwości rozumowania oraz procedowania tego sądu, to brak jest podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie w postępowaniu odwoławczym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wszystkie okoliczności mające wpływ na ustalenia należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia zostały prawidłowo ustalone, uwzględnione i ocenione przez sąd pierwszej instancji, i Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do uznania, iż kwota zadośćuczynienia ustalona zaskarżonym wyrokiem jest nieadekwatna w realiach niniejszej sprawy.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy w części dotyczącej odszkodowania za szkodę majątkową, Sąd Apelacyjny również nie podzielił zarzutów i argumentacji zawartej w przedmiotowej apelacji, uznając ustalenia sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ich ocenę za prawidłowe. Sąd Apelacyjny nie podziela tym samym podniesionego zarzutu obrazy art. 170 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k.

Apelacja pełnomocnika koncentruje się – w zakresie szkody majątkowej wnioskodawcy, na kwestii możliwości rozpoczęcia przez wnioskodawcę intratnej działalności gospodarczej, czemu na przeszkodzie miało stanąć tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy. Sąd Apelacyjny nie dopatruje się naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów wskazanych w apelacji pełnomocnika ani też błędnych ustaleń faktycznych, będących następstwem ich naruszenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumentacja pełnomocnika wnioskodawcy stanowi – podobnie jak w części dotyczącej określenia kwoty należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia - nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i oceną sądu pierwszej instancji, sprowadzając się do zapewniania, że określone zdarzenia mogły mieć inny przebieg, tj. wnioskodawca mógłby rozpocząć dochodową działalność gospodarczą, co jednak nie nastąpiło z uwagi na fakt tymczasowego aresztowania wnioskodawcy. Sąd Apelacyjny nie podziela tej argumentacji.

Sąd Apelacyjny przypomina w tym miejscu, że pomiędzy niesłusznym tymczasowym aresztowaniem a powstałą szkodą o charakterze majątkowym musi zachodzić bezpośredni i adekwatny związek przyczynowy (dotyczy to zarówno *damnum emergens* jak i *lucrum cessans*). Podkreślenia przy tym wymaga, iż odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego, tymczasowego aresztowania nie rozciąga się na wszelkie szkody, związane bezpośrednio lub pośrednio z samym faktem prowadzonego postępowania karnego i jego następstwami, a obejmuje jedynie te szkody, które z tymczasowego aresztowania bezpośrednio wynikają. Szkada wynikająca z faktu tymczasowego aresztowania musi być jego bezpośrednim następstwem, a nie wynikać z niego jedynie w sposób pośredni.

W zakresie szkody majątkowej, mającej zdaniem pełnomocnika wynikać z faktu uniemożliwienia wnioskodawcy rozpoczęcie prowadzenia intratnej działalności gospodarczej z powodu tymczasowego aresztowania, sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że wnioskodawca nie wykazał, że to właśnie na skutek tymczasowego aresztowania nie mógł rozpocząć tej działalności, co z kolei doprowadziło do uszczerbku w jego majątku. Skutecznych argumentów w tym zakresie, pozwalających na podważenie ustaleń sądu pierwszej instancji nie dostarczyła też lektura wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie, jak i uzasadnienia apelacji.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że wnioskodawca W. G. w chwili zatrzymania był osobą bezrobotną, pozostającą na utrzymaniu żony. Deklarowane dochody, które wnioskodawca miał rzekomo osiągać jako prezes spółki (...) sp. z o.o. zostały trafnie ocenione przez sąd pierwszej instancji jako przyszłe i niepewne, i zależne przy tym od szeregu czynników, w tym w szczególności od uruchomienia dwóch stacji benzynowych (których prowadzeniem miała zajmować się spółka (...)) oraz stosunku przychodów do kosztów prowadzonej działalności. Stacje benzynowe, których prowadzeniem miała się zajmować spółka (...) nie zostały otwarte ani w okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, ani też w okresie po zwolnieniu go z aresztu. Okoliczności związane z planowaną na bardzo wstępnym etapie działalnością gospodarczą spółki (...) - w kontekście ustalenia ewentualnego odszkodowania należnego wnioskodawcy - były przedmiotem rozważań i analiz sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i

wnioski sądu meriti. W realiach niniejszej sprawy wnioskodawca nie wykazał, iż to właśnie na skutek tymczasowego aresztowania poniósł on szkodę majątkową wynikłą z uniemożliwieniem wnioskodawcy prowadzenia zaplanowanej działalności gospodarczej. Owa działalność, co wynika z materiału dowodowego pozostawała w sferze wstępnych planów i deklaracji wnioskodawcy a nie realnych działań. Potencjalna, ewentualna możliwość rozpoczęcia określonej działalności gospodarczej, czy też podjęcia intratnego zatrudniania i osiągania z tego tytułu dochodów, nie może stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia, iż z pewnością taką działalność gospodarczą czy takie zatrudnienie wnioskodawca podjąłby, i osiągałby z tego tytułu dochody, a na przeszkodzie temu stanął właśnie fakt tymczasowego aresztowania.

W kontekście powyższych rozważań oraz prawidłowych ustaleń i ocen sądu pierwszej instancji, nie można podzielić zarzutu pełnomocnika wnioskodawcy, iż sąd ten niezasadnie oddalił wniosek dowodowy o powołanie biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw dla ustalenia wysokości szkody poniesionej przez spółkę (...) na skutek zaprzestania prowadzenia działalności przez tę spółkę. Ewentualna opinia, zakładając nawet, iż dowód taki zostałby dopuszczony w toku postępowania, musiałyby opierać się na wielu hipotetycznych założeniach i w istocie stanowiłyby spekulacje odnoszące się do ewentualnych, przyszłych i niepewnych zysków lub strat spółki (...) (skarżący przy tym w swojej apelacji zdaje się nie dopuszczać możliwości – która jest związana immanentnie z każdą działalnością gospodarczą – tj. ryzyka jej niepowodzenia, i że zamiast spodziewanych zysków przyniesie ona straty). Wobec braku rzeczywistej działalności spółki (...) sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił - będący przedmiotem zarzutu apelacyjnego - wniosek dowodowy.

Reasumując powyższe rozważania, zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się nieskuteczna i nie mogła doprowadzić do postulowanej w apelacji zmiany wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie orzeczenia o wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, jak i skutkować uchYLENIEM bądź też zmianą orzeczenia w części oddalającej roszczenia o naprawienie szkody majątkowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.